

EWA M. ZIÓLEK – LUBLIN

[Recenzja]: Jerzy Kuzicki, *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831-1863)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 842.

Wydawałoby się, że na temat Wielkiej Emigracji napisano już praktycznie wszystko i trudno byłoby się pokusić o nowatorskie spojrzenie na to zagadnienie w historii Polski. Jest to jednak mylne przekonanie. Istnieje cały szereg problemów związanych z tą tematyką, które nie zostały dostatecznie przebadane. Jednym z nich jest kwestia duchowieństwa polskiego na emigracji popowstaniowej. Kiedy podnosimy ten temat – najczęściej pojawiają się skojarzenia ze Zgromadzeniem Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa – zmartwychwstańcami – zgromadzeniem powstałym we Francji w wyniku działalności m.in. Bogdana Jańskiego i stawiającym sobie za cel odrodzenie religijne emigrantów polskich we Francji. Dzieje się tak z pewnością dlatego, że historia tego zgromadzenia i jego twórców jest dość dobrze poznana i w znacznym stopniu opisana¹. Natomiast historykom umykało dotychczas w dużym stopniu, że przecież na emigrację po upadku powstania listopadowego wyruszyła liczna grupa kapelanów wojskowych oraz księży, którzy zgłosili się do wojska powstańczego jako ochotnicy i brali bezpośredni udział w walkach. Podejmowali decyzję o powiększeniu szeregów wychodźstwa, by nie opuszczać swoich podopiecznych, ale też by uniknąć represji za udział w wojnie polsko-rosyjskiej. Grupę tę powiększali księża, który zaangażowali się w przeróżne konspiracje w okresie popowstaniowym, a po dekonspiracji, zmuszeni byli do ucieczki. Wreszcie nie należy zapominać, że wśród samych emigrantów zdarzały się osoby, które dopiero we Francji odnalazły powołanie do kapłaństwa, tam wstąpili do seminariów i zostali wyświęceni oraz skierowani do pracy duszpasterskiej we francuskich diecezjach. Ta grupa umyka-

¹ Można w tym miejscu wspomnieć przykładowo twórczość Bolesława Micewskiego, że zacytuje jego dwie monografie poświęcone założycielowi zmartwychwstańców: *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807-1840*, Warszawa 1983 oraz *Współcześni o Jańskim*, Kraków 2000. Micewski jest też autorem kilkunastu artykułów poświęconych zgromadzeniu, natomiast bibliografia prac poświęconych tej tematyce byłaby znacznie większa.

ła badaczom, jak zauważył autor recenzowanej książki, także z powodu braków źródłowych.

Jerzy Kuzicki postawił przed sobą ambitne zadanie przebadania i zaprezentowania losów oraz działalności społecznej i religijnej księży-emigrantów w okresie od upadku powstania listopadowego do wybuchu powstania styczniowego. Z zagadnienia traktowanego dotąd marginalnie uczynił zasadniczy problem badawczy, co postawiło przed nim wymóg sięgnięcia po nowe źródła, których jeszcze nie poddano analizie. W wyniku szerokiej kwerendy źródłowej otrzymaliśmy potężną monografię będącą zarówno zbiorowym portretem omawianej grupy, jak też ukazującą liczne jej zaangażowania: polityczne, społeczne i oczywiście duszpastersko-religijne. Wyniki kwerendy obrazuje znakomicie ogromna bibliografia (s. 661-725). Warto poświęcić jej kilka uwag, ponieważ jej właśnie autor zawdzięcza nowatorstwo swego opracowania i wszystkie osiągnięcia naukowe pracy. Oczywiście wykorzystał on archiwalia zgromadzone w szeregu placówek (tak archiwów, jak i bibliotek naukowych) znanych badaczom XIX w. Przy czym poza polskimi przebadął archiwa zagraniczne (watykańskie, zmartwychwstańców). Szczególne miejsce w bibliografii zajmują archiwa francuskie. Obok oczywiście Biblioteki Polskiej w Paryżu, są to Archiwum Wojenne w Vincennes, Archiwum Narodowe oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu. Natomiast za pionierskie należy uznać kwerendy wykonane w Archiwum Archidiecezji Paryskiej oraz archiwach departamentów: Somme, l'Indre, du Bas-Rhin, Loire-Atlantique, Mayenne, l'Yvelines, czyli tych, w których posługę pełnili księża-emigranci. Przed J. Kuzickim podobny objazd Francji wykonał tylko Robert Bielecki, poszukując wzmianek o polskich oficerach do swojego słownika². Dzięki tym badaniom autor uzyskał materiał, który pozwolił mu nie tylko na zebranie i podsumowanie dotychczasowej wiedzy, ale także poczynienie nowych ustaleń. Dołączając do archiwaliów źródła prasowe (44 tytuły), korespondencje, pamiętniki, publicystykę (ponad 200 tytułów) oraz opracowania (ponad 600 tytułów) otrzymujemy nie tylko gigantyczną bibliografię, ale też uzyskujemy wyobrażenie tytanicznej pracy autora nad analizą tego materiału. Poniekąd staje się zrozumiałe, że tak długo musieliśmy czekać na podobne opracowanie. Wyzwaniem bowiem było samo wykonanie kwerendy.

Jaki jest jej rezultat? Poznajemy go w trzech dużych częściach rozprawy, z których pierwsza stanowi portret zbiorowy duchownych emigrantów, druga została poświęcona duszpasterstwu emigracyjnemu, a trzecia uczestnictwu księży-emigrantów w życiu politycznym oraz społeczno-kulturalnym wychodźstwa. Jest to realizacja jednego z celów postawionych sobie przez autora: pokazania dokonań duchowieństwa polskiego na emigracji, co dotychczas nie cieszyło się szczególnym zainteresowaniem badaczy jej dziejów.

Niewątpliwą zasługę J. Kuzickiego stanowi już samo ustalenie dokładnej listy osobowej interesującej nas grupy, co zostało pokazane w tabeli w *Aneksie*. Obejmuje ona 151 nazwisk (jest to trzykrotnie więcej, niż liczba kapelanów, którzy udali się na wygnanie po upadku powstania listopadowego). Obok nazwiska znaj-

² R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1-3, Warszawa 1995-1998.

dujemy daty życia, czas pobytu na emigracji, funkcje kościelne, pełnione zarówno przed, jak i w czasie powstania oraz na wychodźstwie, aktywność społeczną i polityczną oraz wykaz źródeł, będących podstawą opracowania. To zestawienie wydobywa więc z cienia znaczącą grupę emigrantów, którzy stali się bohaterem zbiorowym omawianej rozprawy. Ich losy autor pokazuje na tle i w kontekście całej Wielkiej Emigracji. Pokazuje drogi, jakimi docierali do Francji oraz wybory, prowadzące świeckich emigrantów do kapłaństwa, także w kontekście odrodzenia religijnego w XIX w. Ważną konstatacją jest ta, że wybór kapłaństwa wiązał się nie tylko z działalnością zmartwychwstańców. Autor ustalił też nazwiska tych emigrantów, którzy bez ich inspiracji podjęli studia teologiczne we Francji i zostali wyświęceni. Bardzo ciekawy jest fragment rozprawy, w którym autor podejmuje prawie w ogóle nie znany wątek, dotyczy polskich księży w Algierii. Przy czym tylko częściowo wiąże się to z uczestnictwem Polaków w Legii Cudzoziemskiej.

Autor ukazał w następnych rozdziałach codzienność życia duchownych-wychodźców, warunki materialne, zgony, ale też powroty do kraju. Część druga, jak wspominałam powyżej, prezentuje kwestie duszpasterskie, zarówno postawy religijne (tu autor poświęcił też szereg uwag idei mesjanizmu), jak też konkretnym działaniom duszpasterskim. Dotyczy to zarówno praktyk religijnych w zakładach emigracyjnych (dépôts), jak też powstania i rozwoju Misji Polskiej w Paryżu, działalności zmartwychwstańców, ruchu pielgrzymkowego, obchodów rocznic narodowych. Osobny rozdział poświęcono też duszpasterstwu grekokatolików.

Wreszcie największą część rozprawy stanowi ta poświęcona działalności politycznej i społeczno-kulturalnej duchownych emigrantów. Tu autor skupił się na zobrazowaniu stosunku duchownych wobec wielkich obozów politycznych: Hotelu Lambert i szeroko rozumianego ruchu demokratycznego (TDP, Zjednoczenia Emigracji Polskiej i in.) Ważne jest ukazanie duchownych wpisujących się we wschodnią działalność ugrupowania Czartoryskiego – w Adampolu, na Bałkanach. Dużo miejsca poświęcono też w działalności publicystycznej związanej z Towarzystwem Demokratycznym i innymi organizacjami.

Wielu księży-emigrantów zaznaczyło swój udział w działalności oświatowej, naukowej, kulturalnej oraz oczywiście charytatywnej nastawionej przede wszystkim na pomoc braciom-tułaczom. Wszystkie te formy uczestnictwa w życiu emigracyjnym zostały szeroko naświetlone i omówione. Autor zwraca uwagę na wszechstronność działalności księży-wygnańców, na wielość form, w jakich objawiało się życie religijne i duszpasterstwo emigracyjne, przy szczupłych zasobach materialnych.

Należy podkreślić, że J. Kuzicki omawia powyższe zagadnienia nie tylko w kontekście wychodźstwa polskiego, ale pokazuje je też na tle stosunków polsko-francuskich. Zwraca uwagę na relacje emigrantów ze społeczeństwem Francji, w tym przypadku z Kościołem tego kraju, z hierarchią, zauważając ich ewolucję od nieufności do akceptacji. Pokazuje społeczność księży-emigrantów jako ludzi z krwi i kości, o barwnych życiorysach, niekiedy pełnych temperamentu. Można odnieść wrażenie, że niekiedy te barwne szczegóły tak dalece wciągnęły J. Kuzickiego, że wchodzi w ich opis i analizy, zapominając nieco o potrzebie syntezy.

Swoje ustalenia autor zaprezentował też w zestawieniach tabelarycznych oraz mapach ilustrujących kwestię pobytu duchownych polskich w różnych departamentach i w samym Paryżu. To zobrazowanie omawianych zjawisk jest niewątpliwie ogromnym ułatwieniem, gdy chodzi o percepcję materiału masowego, który siłą rzeczy musiał się pojawić. Uzupełnienie stanowią ilustracje dołączone na końcu książki.

W podsumowaniu rozprawy pojawiły się postulaty badawcze dotyczące pogłębienia badań na religijnością polską, w tym emigracyjną w XIX w. Następnym postulatem jest spojrzenie na kwestię duchownych emigrantów i ich działalność w innych krajach, poza Francją. To wymagałoby poszerzenia i solidnej analizy bazy źródłowej. J. Kuzicki przetarł już szlaki, pokazując po jakie jeszcze materiały źródłowe należałoby sięgnąć.

Wydaje się, że tę propozycję można by potraktować bardziej generalnie. Może najwyższa pora, aby historycy sięgnęli po źródła, które do tej pory traktowali jako przypisane tylko do jednej tematyki lub nie zawierające ważnych informacji. Zmiana kwestionariusza badawczego, postawienie nowych pytań, spojrzenie z innej perspektywy na znane i podobno – wyeksploatowane źródła, może przynieść zaskakujące efekty. Recenzowana rozprawa pokazuje, że pisać o duchowieństwie nie tylko można, ale i należy w oparciu nie tylko o kościelne źródła. Skądinąd w archiwach kościelnych jest wiele materiałów odnoszących się do zagadnień funkcjonowania państwa i problematyki społeczno-kulturalnej. Należy więc przede wszystkim, jako postulat wynikający z niniejszego dzieła, przyjąć konieczność rozszerzenia bazy źródłowej jeśli chodzi o badania nad dziejami Kościoła, czy duchowieństwa, nie tylko na emigracji. Autor, jak było wspomniane proponował podjęcie dalszych badań nad księżmi-wychodźcami w innych krajach Europy; zapewne można by też wspomnieć o licznych polskich emigracjach do obu Ameryk. Jednak wydaje się całkiem uzasadnione poszerzenie bazy źródłowej w badaniach nad Kościołem na ziemiach polskich, także, choć nie jedynie, o postulowane przez J. Kuzickiego studia nad szeroko pojętą literaturą epoki (w tym literaturą kaznodziejską). Wydają się także zasadne próby przebudowy kwestionariusza badawczego w kierunku analizy rzeczywistego kształtu polskiej religijności w XIX w. i odejścia od operowania utartymi stereotypami, co już w omawianej rozprawie zostało zasugerowane. Sam autor potraktował tę kwestię jako jeden z postulatów badawczych na przyszłość, nie mniej już z jego rozprawy wynika zasadność pogłębienia badań w tym kierunku.

Biorąc pod uwagę jedynie te wskazane kwestie, książka Jerzego Kuzickiego jest pozycją naukową, którą należałoby polecić wszystkim badaczom wieku XIX, a w szczególności historykom emigracji polskich oraz Kościoła, nie tylko jako kompendium wiedzy, ale też poważną sugestią badawczą.